ŚRODA
6 LIPCA 1949 ROKU

CZYTELNIK

ROK IV. Nr. 183 (952)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ CZTERY STRONY

Cena 5 zł

WYDANIE A

BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Sytuacja gospodarcza świata w świetle raportu ONZ

Rośnie bezrobocie w USA

Na Zachodzie podnoszą się koszty utrzymania

Zaostrza się walka o rynki zbytu

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ opublikował pierwszą część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948. Raport ten omawia nadto sytuację gospodarczą świata również w pierwszym kwartale rb.

WZROST BEZROBOCIA

Raport stwierdza, że sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych, w szczególności USA uległa znacznemu pogorszeniu.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale b. r. zwiększyła się w porównaniu z ostatnim kwartałem 1948 roku o blisko 70 procent.

Bezrobocie we Włoszech osiągnęło liczbę 2 milionów ludzi, zaś w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec przekroczyło ono 1 milion.

Równolegle ze wzrostem bezrobocia w szeregu krajów postępuje również **wzrost drożyzny.** We Francji z końcem 1948 roku obserwowano znaczny wzrost kosztów utrzymania w stosunku do roku 1947.

PROBLEM ZBYTU

Raport wskazuje, że wzrost produkcji w okresie powojennym znajdował w pierwszych latach tego okresu odpowiednik w niezaspokojonym popycie lat wojny, natomiast w chwili obecnej popyt ten w znacznej mierze zmalał w wyniku kurczenia się oszczędności najszerszych rzesz.

Raport wskazuje, że produkcja przemysłowa we wszystkich krajach świata przewyższyła w roku 1948 o 1,1 proc. poziom roku 1947 oraz o $^{1}/_{3}$ produkcję roku 1937.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc., gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wynosił zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

W pierwszym kwartale b. r. produkcja przemysłowa USA zmniejszyła się o 5 proc. W tym samym okresie produkcja w Związku Radzieckim wzrosła o 23 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r.

Produkcja gospodarki rolnej w krajach zachodnio-europejskich oraz w Azji pozostawała w roku 1948 na poziomie niższym od przedwojennego.

WALKA O RYNKI ZBYTU

Coraz bardziej zaostrza się walka o rynki zbytu.

Stany Zjednoczone zwiększyły swój eksport w roku 1948 dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Natomiast handel krajów Europy Wschodniej pomiędzy sobą oraz krajów tych ze Związkiem Radzieckim wykazał znaczny wzrost i w roku 1948 wyniósł 288 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

Raport stwierdza, iż rozszerzenie stosunków handlowych między krajami Europy Wschodniej i Zachodniej mogłoby natychmiast wpłynąć korzystnie na rozwój gospodarczy Europy Zachodniej i przyczyniłoby się do zaopatrywania Europy Zachodniej w niektóre rodzaje surowca, które w innym wypadku sprowadzać należy z innych kontynentów.

Wycieczka chłopów polskich powróciła z radzieckiej Ukrainy

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. o godz. 14.00 powróciła do Warszawy 400-osobową wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu dwóch tygodni na Ukrainie radzieckiej.

W imieniu SL powitał przybyłych pos. Olga Michalski. Powiedział on m. in.: „Widzieliście na własne oczy wysoką kulturę rolną w Związku Radzieckim. Przekonaliście się, jak można stosować wiedzę i technikę w służbie rolnictwa. Będziecie pionierami, którzy zużytkują swoje doświadczenia dla podniesienia gospodarki rolnej i kultury wsi w Polsce".

W imieniu delegacji chłopów polskich pos. Izydorczyk podziękował władzom naczelnym SL, PSL i PZPR za umożliwienie chłopom polskim odwiedzenia radzieckich braci.

POLSKA EKSPORTUJE DROGĄ LOTNICZĄ CZARNE JAGODY. NA ZDJĘCIU ZAŁADUNEK DO SAMOLOTU

Foto „Film Polski"

3-stronne umowy handlowe

Polska rozszerza obroty handlowe

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy pszenicę

WARSZAWA (PAP). W wyniku pomyślnie zakończonych negocjacji, 29 czerwca br. zostały podpisane w Moskwie 3-stronne umowy o dostawach towarowych na okres jednego roku między rządami ZSRR, Polski i Finlandii oraz ZSRR, Finlandii i Czechosłowacji.

W myśl tych umów, Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu domków standaryzowanych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 milionów rubli — ZSRR dostarczy Polsce artykuły żywnościowych (pszenicy i tłuszczów utwardzonych) za 80 milionów rubli i Czechosłowacji za 20 milionów rubli. Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 milionów rubli, a Czechosłowacja Finlandii — cukru, maszyn i różnych towarów za 20 milionów rubli.

Jednocześnie został w Moskwie podpisany Polsko — Fiński protokół, ustalający dalsze dostawy przez Polskę węgla do Finlandii w zamian za miedź, papier, celulozę, koncentraty cynku i szereg towarów niezbędnych dla naszego przemysłu.

Urządzenia przemysłowe z Niemiec Zachodnich

WARSZAWA (PAP). W dniu 5. 1. 1949 podpisana została umowa handlowa i płatnicza między polską a amerykańską, brytyjską i francuską strefami okupacyjnymi Niemiec, z ważnością od 1. VII. 1949 do 30. VI. 1950 r. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości ponad 70 milionów dolarów.

Dostawy polskie będą obejmowały m. in.: żyto, cukier, owies, jęczmień, strączkowe, papier, magnezyt kaustyczny, glinki i in. Zachodnie strefy okupacyjne Niemiec dostarczą Polsce maszyn i urządzeń przemysłowych, wyrobów mechanicznych, precyzyjnych, optycznych, chemikalii, wyrobów metalowych, minerałów, glinek itd.

Depesza CRZZ do Zw. Zaw. Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce przesłał do Centralnej Rady Ogólnorobniczego Związku Zawodowego Bułgarii (ORPS) depeszę treści następującej:

„W dniach wielkiej żałoby z powodu zgonu Georgi Dymitrowa — wodza Narodu Bułgarskiego, wielkiego rewolucjonisty i wielkiego szermierza walki z faszyzmem, łączym się z Wami, Towarzysze, w bólu i smutku.

Masy pracujące świata utraciły w Georgi Dymitrowie swego niezapomnianego przywódcę i nauczyciela.

Postać Georgi Dymitrowa na zawsze pozostanie dla nas wzorem, a pamięć o Nim bodźcem dla dalszej walki o wolność i socjalizm".

Depesze kondolencyjne do rządu bułgarskiego i partii

SOFIA (PAP) Rząd bułgarskiej republiki ludowej otrzymuje w dalszym ciągu liczne depesze kondolencyjne z powodu zgonu Georgi Dymitrowa.

Depesze takie nadeszły od: Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Wyszyńskiego, Rady Ministrów RFSRR, od rządów: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Albanii, od greckiego rządu demokratycznego i innych rządów.

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej otrzymał depesze od KC WKPB, od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Partii Pracujących, Rumuńskiej Partii Robotniczej, KC Komunistycznej Partii Niemiec, Komunistycznej Jugosłowiańskiej, przebywających na emigracji w Związku Radzieckim, od partii komunistycznych Francji, Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Argentyny, Izraela, Urugwaju, Wenezueli, od SED i innych.

SOFIA (PAP) Komitet Centralny Greckiej Partii Komunistycznej wysłał depeszę kondolencyjną i szereg towarów niezbędnych dla naszego przemysłu.

Zwłoki Georgi Dymitrowa

w drodze do ojczyzny

Żałobna uroczystość w Kijowie

KIJÓW (PAP) Pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa zdążający z Moskwy do Sofii zatrzymał się w Kijowie.

Na dworcu udekorowanym sztandarami ZSRR i Bułgarskiej Republiki Ludowej spowitymi krepą zjawili się przedstawiciele radzieckich organizacji partyjnych i społecznych, liczni delegaci robotników fabryk kijowskich oraz przedstawiciele zakładów naukowych, by oddać ostatnią hołd wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego i płomiennemu bojownikowi o komunizm.

Pociąg wtoczył się na peron przy dźwiękach marsza żałobnego. Z wagonów wysiedli członkowie del. rządowej ZSRR z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego Czernwkow, Czankow i Jugow, krewni i przyjaciele Dymitrowa oraz członkowie delegacji pracujących Moskwy i Leningradu.

Sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czernwkow wyraził w imieniu rządu bułgarskiego i Bułgarskiej Partii Komunistycznej wdzięczność narodowi ukraińskiemu za braterskie uczucie okazane w związku z bolesną stratą jaką poniósł naród bułgarski.

„Georgi Dymitrow — oświadczył Czerwenkow — uczył nas, by strzec jak źrenicy oka bratniej przyjaźni bułgarskiego narodu z narodami wielkiego Związku Radzieckiego. Nad trumną Dymitrowa przysięgamy, że wypełnimy testament naszego ukochanego przywódcy i pozostaniemy wierni ideom internacjonalizmu, ideom partii bolszewickiej oraz jej genialnego wodza i nauczyciela pracujących całego świata — tow. Stalina".

Przy dźwiękach marsza żałobnego pociąg żałobny opuścił Kijów w drodze do Sofii.

BUKARESZT (PAP). We wtorek o godz. 2.25 nad ranem pociąg ze zwłokami Georgi Dymitrowa przybył na stację Ungeny, w Mołdawskiej SRR, na granicy radziecko-rumuńskiej.

Telegram Prezydenta R. D. do wdowy po Georgi Dymitrowie

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał do Róży Dymitrowej, wdowy po wielkim działaczu międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, Georgi Dymitrowie depeszę następującej treści:

„Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego, serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego i drogiego nam wszystkim Towarzysza — Georgi Dymitrowa.

Pamięć o wielkim rewolucjoniście proletariackiem pozostanie na zawsze w sercu polskiej klasy robotniczej".

(—) Bolesław Bierut

Manifestacja przyjaźni Polsko-Francuskiej

W dziewiątą rocznicę walk polskich grenadierów we Francji

PARYŻ (PAP). W miejscowości Dieuze w departamencie Mosele odbyła się w obecności władz polskich i francuskich wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej z okazji dziewiątej rocznicy walk Pierwszej dywizji polskich grenadierów.

Na uroczystość przybyli ambasador polski w Paryżu Jerzy Putrament, attache wojskowy płk. Bukowski oraz przedstawiciele władz francuskich.

Do miasta tonącego w powodzi flag polskich i francuskich przybyły autobusami liczne grupy wychodźców polskich. Do Polaków przyłączyli się tłumnie mieszkańcy miasta Dieuze, którzy doceniają w pełni bohaterstwo polskich żołnierzy. I dywizja polskich grenadierów ostaniała w 1940 r. oddziały wojsk francuskich, wycofujących się z Luxemburga. W dniach krwawych bojach świeżo sformowana dywizja zdołała powstrzymać pod Dieuze przeważające liczebnie i materiałowo wojska hitlerowskie.

W stronę cmentarza udał się kilko-tysięczny pochód, uformowany przed narotwtwem dla odprawienia uroczystego Nabożeństwa w miejscowym kościele.

W imieniu rządu i narodu polskiego, Putrament, podkreślając, że od roku 1939 Polacy walczyli na wszystkich frontach przeciwko agresorom hitlerowskim. Polacy walczyli na terenie całej Francji i w szeregach ruchu oporu, w siłach zbrojnych wolnej Francji, w jednostkach Legii Cudzoziemskiej i innych wojsk francuskich. **Przyjaźń polsko-francuska — powiedział amb. Putrament — została scementowana przez długie lata walk, pracy i wspólnych interesów narodowych. Została ona utrwalona grobami synów obu narodów, którzy żądają, aby ofiara ich młodego życia została uszanowana w interesie pokoju i dobrych stosunków między obu krajami.**

Uroczystość zakończona została odegraniem Marsylianki i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Jedna z ulic miasta Dieuze przemianowana została na „Aleję 1 dywizji polskich grenadierów".

Robotnicy w akcji żniwnej

TORUŃ (PAP). 400-osobowa załoga fabryki piernników, cukrów i czekolady „Społem" w Toruniu w celu podkreślenia swej ścisłej łączności z masą mało i średniorolnych chłopów, postanowiła wziąć udział w akcji żniwnej.

Robotnicy wyjadą na pracę żniwne z własną ekipą remontową, składającą się z kilkuna stu mechaników fabrycznych,

Delegatka polska na równicy Kongresu ŚFZZ

Trzeba wciągnąć kobiety

do aktywnej walki o pokój

MEDIOLAN (PAP). W to ku obrad Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych zabrała głos delegatka polska, Fijałkowska, przedstawiciel ka Związku Zawodowego Włókniarzy.

Podkreśliła ona, że rozłam w ŚFZZ był haniebnym dziełem reakcyjnych przywódców, działających na rozkaz ich mocodawców imperialistycznych. Potępiając rozłamowców — stwierdziła mówczyni — należy w dalszej pracy przekonać członków rozłamowych Związków Zawodowych o konieczności zajęcia aktywnej postawy w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego.

Potem delegacja polska poparła wniosek delegata radzieckiego Sołowjewa, by Kongres zwrócił się z apelem do mas pracujących, które należą do rozłamowych Związków Zawodowych, o wspólną z ŚFZZ walkę na rzecz przywrócenia jedności ruchu związkowego.

Do najważniejszych zadań klasy robotniczej należy walka o trwały i demokratyczny pokój.

Do walki o pokój należy wciągnąć jak najwięcej kobiet. Miliony matek i żon w krajach kapitalistycznych muszą zrozumieć, że mają rodzić i wychowywać dzieci nie na mięso armatnie dla kapitalistów, lecz dla nowego i sprawiedliwego ładu. Drugi Kongres Polskich Zw. Zawodowych, który odbył się w Warszawie, wskazał w swych uchwałach na obowiązek Związków Zawodowych zaktywizowania milionów kobiet w walce o pokój. Toteż kobiety, należące do Związków Zawodowych powinny położyć specjalny nacisk na pracę wśród matek oraz na wychowanie dzieci w duchu zrozumienia konieczności walki o pokój i braterstwa między ludźmi pracy.

Już miliard zł na odbudowę Warszawy w ciągu br.

Dzięki niesłabnącej ofiarności społeczeństwa, którego coraz szersze warstwy uczestniczą w akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy, SFOS rośnie w szybkim tempie. Zbiórka w r. bieżącym przyniosła już sumę 1.021.644.768 zł, wykazując w porównaniu z wynikami zeszłorocznymi za ten sam okres wzrost prawie dwukrotny.

Według zestawień na dzień 30 czerwca, ogólna suma zbiórkowa SFOS-a od początku trwania zbiórki zamyka się kwotą 4.388.950.111 zł.

List z Ameryki

Rozmowa z Lombardo Toledano

Korespondencja API dla »Słowa Polskiego«

Meksyk, w czerwcu.

W dniu 3 lipca w Meksyku odbyły się wybory, jedyne zainteresowanie tymi wyborami było tu minimalne.

Wymieniono mi dwa powody tej apatii wyborczej. Po pierwsze, są to wybory tylko części parlamentu meksykańskiego, nie połączone z wyborami prezydenta. A parlament odgrywa bardzo małą rolę w życiu politycznym Meksyku, podczas gdy prezydent jest jednocześnie premierem i sam mianuje rząd. Po drugie zaś, Meksyk jest przy zwyczajny do nadużyć wyborczych. O wyniku wyborów decyduje prezydent i rząd, a nie wyborcy, co oczywiście jeszcze bardziej zwiększa ich apatię.

„PARTIDO POPULAR"

A jednak tegoroczne wybory pod pewnym względem istotnie różnią się od wszystkich dotych czasowych wyborów w Meksyku. Po raz pierwszy w wyborach bierze udział zorganizowana przed dwoma laty „Partido Popular" (Stronnictwo Ludowe).

Dotychczas występowały tu przeważnie tylko dwie „partie": obóz rządowy, który kilkakrotnie zmieniał nazwę i opozycja prawicowa. „Partia" rządowa, nazywająca się obecnie „Partido Revolucionaria Institucional", pod pewnymi względami podobna jest do naszego przedwojennego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, choć ustrój Meksyku daleko odbiega od naszego reżimu sanacyjnego. Opozycja prawicowa, występująca pod różnymi firmami, jest jakąś ekspozyturą sił zagranicznych — nowojorskiej Wall Street i katolickiego Watykanu.

Dopiero Partido Popular, organizacja masowa, zrzeszająca ludzi pracy miast i wsi, może pretendować do miana prawdziwej partii politycznej, niezależnej od wpływów ubocznych lub zewnętrznych i mającej na celu jedynie dobro kraju.

DOKOŃCZYĆ REWOLUCJĘ

Przewodniczącym Partido Popular jest jej inicjator i twórca, znany także w Polsce, **Vicente Lombardo Toledano.** Dzięki mu uprzejmości naszego poselstwa w Meksyku, łatwo uzyskuję zgodę Toledano na rozmowę.

Przewodniczący Partido Popular przyjmuje mnie u siebie w domu, w dużym gabinecie. Rozmowa zaczyna się od dziejów powstania Partido Popular. Toledano mówi o swej partii tak, jak matka o małym dziecku — **z troską, czułe, a jednocześnie z dumą.**

Hasłem partii jest **„dokończyć rewolucję"!** to znaczy doprowadzić do końca reformę rolną, kontynuować walkę z imperializmem, polepszyć warunki mieszkaniowe i sanitarne ludności, a przede wszystkim uniezależnić Meksyk od wpływów zagranicznych, konkretnie od nacisku kapitału północno-meksykańskiego. W tym celu Partido Popular ma otrzeć położyć kres rządom jednej grupy — obozu rządowego, który nie ma oparcia w szerokich masach, co wykazuje swoją słabość wobec Stanów Zjednoczonych.

Z KIM HANDLOWAĆ?

Zadaję w tym miejscu pytanie: Jakże Meksyk może się uniezależnić od Stanów Zjednoczonych, gdy udział USA w eksporcie i imporcie meksykańskim waha się obecnie od 80 do 90 procent?

Toledano chętnie na to odpowiada. Nie zawsze tak było. Jeszcze w 1938 r. udział Stanów Zjednoczonych w handlu zagranicznym Meksyku wynosił tylko 40%, czyli większą część eksportu i importu przypadała na inne kraje europejskie i azjatyckie. Dominacja USA rozpoczęła się dopiero podczas drugiej wojny światowej.

Zdaniem Lombardo Toledano możliwa i konieczna jest zmiana struktury handlu zagranicznego Meksyku. Niepotrzebny jest import artykułów luksusowych z USA. Możliwe jest wznowienie stosunków z niektórymi krajami europejskimi i azjatyckimi.

Co prawda, Stany Zjednoczone robią tu wielkie trudności. Tak np. Departament Stanu wywierał nacisk na W. Brytanię i na Włochy, by nie zawierały tranzakcji z Meksykiem.

Tym bardziej — mówi Toledano, — Meksyk powinien być zainteresowany w zorganizowaniu **wymiany handlowej ze Zw. Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.**

DALSZE PERSPEKTYWY

Toledano widzi wszelkie podstawy do kontynuacji i zwycięskiego zakończenia rewolucji w Meksyku. Mówiąc o ostatnich wyborczych Partido Popular, wspomina o postulacie prawa głosu dla kobiet i o walce z korupcją. W Meksyku kobiety dotychczas nie mają prawa głosu. Stronnictwo Ludowe domaga się dla nich tego prawa. Hasło walki z korupcją, tak rozpowszechnioną w Meksyku, jest **jednym z bojowych haseł partii.**

Widzę, że rozmowa trwa już półtorej godziny, a wiem, jak bardzo Toledano jest zajęty. Prócz bowiem swego stanowiska w Partido Popular, jest on przewodniczącym Latinoamerykańskiej Centrali Związków Zawodowych (Cetal), jest rektorem uniwersytetu robotniczego w Meksyku i ma wiele innych obowiązków politycznych i społecznych.

Pragnąc się z Lombardo Toledano, zadowolony, że miałem sposobność poznać jednego z najwybitniejszych marksistów i najbardziej oddanych przywódców ludu na kontynencie amerykańskim.

Grzegorz Jaszuński.

Taką widzimy Warszawę

Stolica Socjalistycznego Państwa

Te trzy słowa tytułu, zaczerpnięte z przemówienia Prezydenta Bieruta, wygłoszonego na pierwszej warszawskiej konferencji PZPR, zawierają w sobie bogatą treść. Fakt, że padły one właśnie na partyjnej konferencji, że referat przewodniczącego KC PZPR poświęcony był rozwinięciu ich znaczenia ma swoją wymowę.

25-tysięczny zespół budowniczych Stolicy, murarzy i architektów, robotników i technik każdego dnia, wypełnionego nowymi osiągnięciami, odczuwać będzie coraz dalniej opiekę i troskę Partii, z drugiej zaś strony mieszkańcy Warszawy, wnosząc swój codzienny wkład w odbudowę i normalizację życia Stolicy Polski, już dniem każdym więcej będą wiedzieć o konsekwentnym wysiłku Partii, zmierzającym ku polepszeniu warunków bytu polskiego człowieka pracy.

Otrzymaliśmy w Warszawie, jak wszędzie w Polsce, dwa gorzkie dziedzictwa: spadek po polskiej burżuazji i spadek po hitlerowskiej okupacji. Jeden — to świadome spychanie klasy robotniczej na dno życia, drugi — to świadome niszczenie kraju.

Warszawa, miasto silnego proletariatu, rozwiniętego przemysłu, wielkiej rewolucyjnej tradycji, skazane było na degenerację przez burżuazję, na śmierć przez hitleryzm.

A jednak w 1945 w Warszawie, w tym podwójnie skazanym, nie istniejącym niemal mieście, ponownie umieszczono Stolicę, rząd, centralną administrację kraju. A jednak w ciągu 1945 roku pół milionu mieszkańców wniosło do Stolicy nowe życie i nieubłaganą wolę walki ze zniszczeniem.

A jednak potężny trzeci element — pomoc ZSRR, jego Armii i serdeczna przyjaźń Stalina wzmocniły front odbudowy Warszawy. Jeżeli liczy ona dzisiaj ponad 600 tysięcy mieszkańców, jeżeli z 26 milionów metrów sześciennych uratowanych budynków miasta wznosi się już dzisiaj po czterech latach 44 miliony metrów sześciennych, jeżeli w 1937 roku cyfra zgonów wynosiła 11,3 na 1000, a po wojnie w 1946 r. 19,6, dziś zaś już 8,1, to mamy i to do zawdzięczenia tym trzem czynnikom, które postanowiły ożywić Warszawę.

W roku 1949 wchodzimy w okres planowego rozbudowania Stolicy. Od tej chwili nie tylko życiu Warszawy będzie będzie przypadkiem. Nastąpi ogromny rozwój przemysłu, w wyniku czego pod koniec okresu realizacji planu 6-letniego 200 tysięcy robotników pracować będzie w warszawskich ośrodkach przemysłowych, a ich codzienne szybko wzniość się będą nowe dzielnice mieszkaniowe dla ludzi pracy.

Cechą nowych socjalistycznych czasów będzie zbliżenie mieszkalnych osiedli — robotniczych do centrum miasta, zniesienie tej przegrody, jaką burżuazja chciała oddzielić klasę robotniczą od kulturalnych i higienicznych warunków życia. Nie tylko miesza nia, ale i ogrody, nie tylko parki warszawskie ale rezerwaty zieleni i wypoczynku za miastem, nie tylko kanalizacja, ale nowe „piękne tereny, nie tylko gazownia, ale sale koncertowe, nie tylko wodociągi i elektryczność, ale muzea, zabytki i przedszkola.

Oto obliczе socjalistycznej Warszawy. Warszawy nie tylko dla warszawiaków.

Tym ludziom z całej Polski pokaże się w odbudowanych zabytkach historię narodu. Narodu, który, mimo zdrady swojej własnej burżuazji i ciosów, jakie nań spadały w czasie hitlerowskiej okupacji, nie zginął. Z pięknem starych budynków zespolone będzie piękno nowej architektury, wyrażający styl nowej epoki i nowych ludzi. Taką ma być i taką już widzimy Stolicę Socjalistycznego Państwa.

Kaz. Dębicki

Rola i zadania „Czytelnika"

na okres planu 6-letni ego

Dnia 1 lipca 1949 r. w siedzibie naczelnej Głównego Spółdzielni Wyd. — Ośw. „Czytelnik" odbyło się posiedzenie prezydium Rady Nadzorczej pod przewodnictwem Wiceprezesa Rapeckiego.

Na posiedzeniu prezes Zarządu Głównego Spółdzielni Jerzy Pański przedstawił w ogólnym zarysie plan rozwoju działalności „Czytelnika" na najbliższe lata w związku z planem sześcioletnim.

Prezydium R. N. poleciło Zarządowi Głównemu przedstawienie szczegółowych wniosków w sprawie roli i zadań „Czytelnika" w ofensywie kulturalnej — na sesji jesiennej Rady Nadzorczej po przedstawieniu wstępnie zgrubnego.

Po wstępnie spraw organizacyjnych i wyszkolaniu sprzeczania się, z przebiegu prac przy budowie Domu Słowa Polskiego, prezydium Rady Nadzorczej, wobec bliskiego terminu zagospodarowania domu, postanowiło zaprosić do komitetu budowy DSP przedstawicieli RSW „Prasa" i Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza" jako przyszłych współużytkowników domu.

Prezydium Rady Nadzorczej postanowiło również zwrócić się do plenum Rady Nadzorczej z wnioskiem o powołanie ob. Zygmunta Jolissa, dyr. Inst. Prasowego Spółdzielni — na członka Zarządu Głównego, polecając mu do tego czasu pełnienie funkcji członka zarządu.

Wielkie słowa - małe wyniki

Paryska narada europejskich marshallowców odbywa się oczywiście przy drzwiach zamkniętych. Tajemnica dotyczy nie tyle samego tematu, który jest wszystkim od dawna znany, lecz raczej prawdopodobnej dyplomatycznego stylu, w jakim rozmowy się prowadzone.

Mogłoby się wydawać, że znalezienie wspólnego języka przy zamkniętych drzwiach jest ułatwione, kiedy przy otwartych... Ale kolejne fiaska kolejnych konferencji marshallowców w Paryżu, Londynie i Brukseli świadczą o pewnym pomieszaniu i języków i spójni.

Zacząwszy za stołem zasiedli Harriman, Spaak, Crippa, Petsche. Któtni nie słychać, bo drzwi szczelnie zamknięte, a prasa podaje bardzo ogólnie, że „dyskutowali".

Kto z kim — kto przeciwko komu? Front jest tak skomplikowany, jak skomplikowane są sprzeczności gospodarcze kapitalistycznych mocarstw.

GŁODOWE REPRESJE

Paryż, Londyn, Bruksela, Paryż — istne karuzela marshallowska. Od dawna kręci się ona dokoła jednej i tej samej sprawy: chodzi mianowicie o pozycję funta szterlinga na zachodzie. Amerykanie żądają natychmiastowego zerwania z tym fikcją szterlinga wą, która polega na tym, że oficjalny stosunek funta do dolara wynosi 2,80, podczas gdy na czarnej giełdzie jest on notowany 3,20, tzn. znacznie niżej.

Oczywiście to podejrzana dbałość amerykańska o „uzdrowienie stosunków międzynarodowych" jest łatwo zrozumiała dla ministra gospodarki brytyjskiej — Crippa i dlatego z takim uporem bronił on swojej dotychczasowej pozycji.

„Lekarze" siedzą na Wall Street — a dewaluacja funta byłaby dla nich dochodową transakcją.

Ponieważ w Brukseli Crippa nie poszedł na żaden kompromis, Amerykanie postanowili wziąć go głodem. Obcięli do połowy marshallowskie kredyty przyznane Anglikom na zakup mięsa w Kanadzie. Nie dotrzymano też obietnicy, którą Marshall oficjalnie jeszcze rok temu dał w Londynie — przyznania wielkich kredytów dla Francji na zakup mięsa w Argentynie. Była mowa o wielu milionach, tymczasem kredyt ten po dzień dzisiejszy nie przekroczył 80 mln dolarów.

Jeżeli zaś amerykańscy dobroczyńcy pragną wpłynąć na swych brytyjskich podopiecznych — głodem, znaczy to, że nie chodzi już o konflikt, lecz o otwartą walkę dolara z funtem. Zresztą już kilka miesięcy temu „New York Times" pisał nadsłuchując „wielkich słów": „obrona funta przez Anglików jest po komunizmie najwięk szym niebezpieczeństwem dla Europy".

KIESZONKOWY MARSHALL

Człowiekiem któremu najbardziej zależało — przynajmniej tak może się zdawać na przekonanie min. Crippsa o pożytku „koniecznościach życiowych" był nie Averell Harriman — letający pełnomocnik Waszyngtonu — lecz belgijski minister Spaak.

Chodzi przede wszystkim o sprawę konwersji walut i kredytów marshallowskich — którą za wszelką cenę forsują Amerykanie. Konwersja polegać ma na tym, że za dowolną walutę marshallowską można będzie nabyć towary z pożyczek, należących do organizacji E. C. A. (Europejska Współpraca Gospodarcza Paktu Marshallowskiego), a nie jak dotychczas — jedynie na rachunek dolarowy lub kontingent.

Za tą pozorną wolnością wolutową kryje się wielkie niebezpieczeństwo dla W. Brytanii. Dotychczas bowiem Anglicy udzielili Francji, Belgii, Italii i innym państwom E. C. A. 125 milionów funtów tytułem pożyczki w walutach brytyjskich towarów. Tymczasem Belgowie wolą kupować w U. S. A. Francuzi wolelaja, że ceny brytyjskie są za wysokie. Italia nie wyzyskuje w pełni swego kontu. Funty szterlingi wiszą więc na europejskich kontach.

W razie wprowadzenia wymiany wolnej, Anglicy wolelaja sprzedawać swoje towary za te powstałe funty szterlingi — a od Anglików żądają następnie zwrotu w złocie i dolarach, których W. Brytanie już dziś za wiele nie posiada.

Oczywiście dyplomacja Spaaka w tym wypadku nie jest bezinteresowna. Belgia posiada specjalny układ z W. Brytanią i na tej podstawie Belgia konwertuje na złoto i dolary każdą sumę posiadanej 27 milionów funtów w belgijskim koncie. W długu ostatnich, 6 miesięcy Anglicy musieli z tego tytułu zapłacić około 6 milionów dolarów. W wypadku wprowadzenia konwersji funtu na wolną walutę — Belgia zacznie kupować funty z Francji, Włoch i Holandii i wymieniać w Londynie na złoto, spędzając w obowiązującym układem.

Aby już przekonać min. Crippsa — Spaak użył niecnego argumentu: zaprzeczował mu pożyczkę w wys. 80 milionów dolarów. A Crippse dolarów bardzo potrzebuje... W ten sposób mała Belgia spłatała się bankierem W. Brytanii — a wielki Spaak zabawiły się w mistego Marshalla.

• • •

Jeśli zaś chodzi o wyniki paryskiej konferencji — to na dwie babka wróżą: albo Crippa nie zmiękcie — odwrócą odłożą się jeszcze jedna konferencja... Albo też... kto wie?

Podobno Spaak i Harriman są dobrzy myśli. Optymistyczne wdmieszky nie zwiększą też z twarzy ekspertów finansowych E.C.A. Coraz głośniej się bowiem mówi o kompromisowym planie. A wtajemniczeni wiedzą, że w języku dyplomatów zachodnich słowo „kompromisu" często określa to, co w zwykłym potocznym języku naszym się całkowitą kapitulacją.

ALALETYM.

Wojewódzka narada aktywistów SL

Chłopi dolnośląscy przyrzekają

umacniać zdobycze postępu

W obecności około 400 działaczy SL ze wszystkich powiatów, gmin i kilku gromad wojew. wrocławskiego, odbyła się konferencja dla omówienia uchwał Konferencji przez Rade Naczelną SL w Warszawie w dniach 17 — 19 czerwca br. Zebranie zagaił sekretarz WZ SL ob. Zygmunt Surowiec, poczym członek NKW SL, pos. Henryk Kołodziejczyk, przewodniczący Prezydiums NRN, nakreślił historię ruchu ludowego.

Streszczając referaty, wygłoszone na posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa, mówca nakreślił stosunki, w jakich żyje by masy chłopskie za czasów pańszczyźnianych i międzywojennych. Wyzysk ze strony oszczerników i bogaczy wiejskich był źródłem nędzy wiejskiej. W tej biedzie wszakże pogłębiał się radykalizm ruchu ludowego, wbrew wstecznym siłom, tom, pod znakiem PSL „Piast" i ku niezadowoleniu obszarników i burżuazji — krzepł w oparciu o masy robotnicze.

O roli i aktualnych zadaniach SL mówił ob. Surowiec. Referat nacechowany był głęboką troską o pomyślny rozwój gospodarczy i kulturalny ludu wiejskiego bytu mas chłopskich. Zjednoczenie ruchu ludowego i najściślejszy sojusz robotników i chłopski są gwarantem pozytywnych osiągnięć.

Reforma rolna, gospodarka planowa i spółdzielcość — oto szlak, po którym kroczy myśl i czyn radykalnego ruchu ludowego ku lepszej przyszłości. Osiągnięcia jednak na tym odcinku są w lwiej części zasługą PZPR, twórczyni programu Polski współczesnej.

Następnie zwięźlowa zobrazował rozwój Polski w ramach planu 6-letniego, podkreślił znaczenie pracy rolniczej, zwłaszcza ludzi kobiet w życiu społecznym i politycznym oraz naświetlił zasługi radykalnej młodzieży wiejskiej.

Oba referaty uczestnicy narady przyjęli z gorącym aplauzem. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni dają wyraz zadowoleniu z powodu bliskiego zjednoczenia ruchu ludowego, jednocześnie zapowiadają walkę z resztkami kapitalizmu i wyzyskiu na wsi. Masy ludowe, po przez oświatę i wytężoną pracę tworzą umacniać będą zdoby cze postępu, w oparciu o ZSRR walczące o pokój. (fzt)

Na czasie

W gąszczu tytułów

wybór książki jest trudny

Doniosłą rolę mogliby odegrać na polu upowszechnienia wyboru książki bibliotekarze i księgarze. Niestety, księgarze przeważnie nie lubią kliencie, co to „nie wiedzą czego chcą", a bibliotekarzy nie stać na zbędne „trenowanie" ludzi, którzy nie czują się z dużym procentem szmuków. Nie można bowiem inaczej nazwać ludzi dorosłych, korzystających z rozmaitych kursów wieczorowych czy tzw. przyśpieszonych gimnazjów. Oprócz tej nauki zbiorowej, inną ceni — każdy indywidualnie — dokształcać się przy pomocy odpowiedniej książki.

Trzeba również wziąć pod uwagę ludzi starszych, nie uczących się, którzy w swoim życiu czytają bardzo mało, a którzy w związku z propagowaniem książki, nabrali zmu do czytania.

Łatwiej jeszcze poradzić sobie z doborem beletrystyki. O wiele gorzej przedstawia się sprawa doboru książek naukowych.

Przypuśćmy, że ktoś — nie student, lecz powiedzmy urzędnik — będzie chciał zapoznać się z pewnymi zagadnieniami społecznymi. Nie ma kogo poradzić się nie wie co czytać.

Przeciętnie człowiekiem chcącym dokształcać się — narastają trudności.

Można byłoby temu zaradzić przez wydanie wyższorzędnego przewodnika po literaturze. Oczywiście opracowanie takiego wydawnictwa nie jest prostą sprawą i nie można go stworzyć z dnia na dzień. Musiałyby tą sprawą zająć się odpowiednie placówki uniwersyteckie. Praca taka potrwałaby dwa lub trzy lata.

Poradnik taki jest jednak naprawdę konieczny i sprawy tego wydania nie wolno odkładać na potem, szczególnie wobec wzrastającego z każdym miesiącem zagęszczenia.

Eva Waczowska.

SPORT

Chychła — Sztolc
w ramach meczu Pafawag—Gedania

W nadchodzącą niedzielę sportowy Wrocławia dla odmiany będą się emocjonować boksem. Do Wrocławia przyjeżdża silny **zespół Gedanii w swym najsilniejszym składzie, gdzie prawdopodobnie wystąpi po dłuższej przerwie — Chychla.** Przeciwnikiem Gdańszczan będzie nasz drugoligowiec Pafawag.

Drużyna fabryczna wystąpi w swym najsilniejszym składzie: **Faska, Czajkowski, Różycki, ew. Kucharski, Szczepan, Sztolc, Kaczor, Krupiński i Pajdowski.** Skład „Gedanii" nie jest nam jeszcze dokładnie znany ale przypuszczalnie wystąpią w następującym zestawieniu: **Soczewiński, Klein, Antkowiak, Kudlacik, Chychla ew. Musiał, Kaj, Dolecki i Białkowski.**

Pomimo „górkowego sezonu" w boksie, takie walki jak **Soczewiński — Faska, Czajkowski — Klein albo Dolecki — Krupiński** na pewno ściągną do Hali Ludowej rekordową ilość widzów. Walka Sztolc — Chychla nie jest jeszcze pewna aczkolwiek zdańszczanie zapowiedzieli przyjazd swego reprezentanta, któremu dziś zdejmują gips z ręki.

Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy drużynami juniorów Pafawagu i „Związkowca" o godz. 17.30. Główny mecz odbędzie się o godziny 19.

Kierownictwo Pafawagu zaprosiło na powyższe zawody cały obóz juniorów PZB, którzy będą obserwowali walki swoich starszych kolegów.

JUTRO w obozie wyszkoleniowym PZB na Stadionie Olimpijskim odbędą się I-sze SPRINGI przy udziale publiczności.

Wstęp — 60 zł., dla młodzieży 30 zł.

Kalendarzyk rozgrywek
o wejście do II ligi grupy wrocławskiej

10 lipiec. Górnik (Janów) — Ogniwo, Stal (Bobrek) — Stal (Sosn.).

17 lipec. Ogniwo — Stal (Sosn.), Górnik (Janów) — Stal (Bobrek).

24 lipiec. Stal (Sosn.) — Stal (Bobrek), Ogniwo — Górnik (Janów).

31 lipiec. Stal (Bobrek) — Ogniwo, Górnik (Janów) — Stal (Sosn.).

7 sierpień. Stal (Sosn.) — Ogniwo.

Gospodarze są podani na I-szym miejscu.

Przygotowania do sztafety ZMP

WARSZAWA. Sztafeta ZMP uznana została przez Centralną Komisję Igrzysk Sportowych w dniu obchodu święta 22 lipca, ja ko jedna z najważniejszych imprez. Wytworzono specjalną podkomisję dla spraw sztafety, w skład której wchodzą przedstawiciele ZMP, SP, Rady Sportu Wiejskiego, ZRZZ AZS; ZAMP; ZHP; ZS „Gwardii"; ZW Rady K. F. i Sportu Wojska oraz przedstawiciele poszczególnych Związków Sportowych.

Komisja uchwaliła program organizacyjny sztafety. Ustalono m. in. że start z miast wyjściowych i etapowych nastąpi o godz. 16. tej na centrum sportowym dzielnicy. Przed startem odbędą się krótkie uroczystości zakończone odegraniem hymnu SFMD.

Zorganizowano sztafety boczne i pomocnicze, biegnące do trasy głównej, których uczestnicy przybędą do miejsc przekazania meldunków na 30 min. przed przybyciem sztafety głównej. W punktach etapowych nastąpi uroczyste przejęcie meldunków, połączone z występem artystycznym. Nad uczestnikami zostanie roztoczona stała opieka lekarska zorganizowane punkty odżywcze oraz transport.

Poznajemy sport masowy
ZS „Stal" -- to nie tylko Pafawag

Dla przeciętnego wrocławskiego miłośnika sportu nazwa Zrzeszenia Sportowego „Stal" łączy się nieodzownie z „Pafawagiem". Klub ten, jako zespół wyczynowy jest rzeczywiście „czołem w głowie" przewodniczące go ZOZS „Stal" ob. Wilczyńn.

Na terenie samego Wrocławia przy wszystkich większych fabrykach metalowych istnieją koła i kluby sportowe tego zrzeszenia. W tych okręgach Dolnego Śląska, które posiada przemysł metalowy i hutniczy również pracują komórki terenowe. Według oceny Zarządu Okręgowego najlepiej pracuje klub w Pieńskowicach pow. Jelenia Góra istniejący przy miejscowej fabryce M.S. Wyróżnia się również klub przy hutkach hutniczych w Pieńsku, który zajmuje dobre miejsce w tabeli mistrzowskiej jeleniogórskiego podokręgu piłki nożnej.

WIELOSKYCZNOŚĆ ZRZESZENIA

W tym sezonie praca ZS „Stal" nastawiona jest na dalszą propagandę sportu w terenie rozszerzenie działalności kół fabrycznych, oraz wprowadzenie wielosekcyjności w klubach. Dotychczas bo w ten kluby ZS „Stal", jak zresztą innych zrzeszeń kładły nacisk na masowość sportu nasz ZS. Zrzeszenia Sportowego „Stal" łączy się nieroozerwalnie z „Pafawagiem". Klub ten, jako zespół wyczynowy jest rzeczywiście „czołem w głowie" przewodniczące go ZOZS „Stal" ob. Wilczyńn.

Na terenie samego Wrocławia przy wszystkich większych fabrykach metalowych istnieją koła i kluby sportowe tego zrzeszenia. W tych okręgach Dolnego Śląska, które posiada przemysł metalowy i hutniczy również pracują komórki terenowe. Według oceny Zarządu Okręgowego najlepiej pracuje klub w Pieńskowicach pow. Jelenia Góra istniejący przy miejscowej fabryce M.S. Wyróżnia się również klub przy hutkach hutniczych w Pieńsku, który zajmuje dobre miejsce w tabeli mistrzowskiej jeleniogórskiego podokręgu piłki nożnej.

ZRZESZENIE SPORTOWE „ST A L"

na Dolnym Śląsku:

5 klubów wyczynowych;
9 kół fabrycznych;
16.000 czynnych sportowców;
1.850 posiadaczy OSP-ów.

Elektrownia przegrywa 0:12 ze Związkowcem Lubań

Mistrz grupy wrocławskiej „Elektrownia", w pierwszym swoim spotkaniu o wejście do klasy A doznała **sromotnej porażki przegrywając ze „Związkowcem" z Lubania 0:12.**

Drużyna Lubania ma prawie że zapewniony awans do klasy A, po zwyciężywszy w Przemieniem" z Zar i „Elektrownią"

Turniej siódemkowy ORZZ zostanie zakończony 22 lipca

Turniej siódemkowy, który był zorganizowany przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, wyłonił już mistrzów poszczególnych podokręgów. Zakończenie tej imprezy tj. finał, odbędzie się w dniu święta 22 lipca w ramach imprez sportowych, organizowanych przez WUKF we Wrocławiu.

Mistrzowie podokręgów Walbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Kłodzko i Żary zjadą się do Wrocławia, aby brać udział w tej pięknej imprezie.

Ale kiedy zostanie wyłoniony mistrz Wrocławia?

Pozdrowienia z Bukaresztu
przesyłają wrocławianom siatkarze AZS-u

Otrzymaliśmy z Bukaresztu pozdrowienia od „Azetesków" wrocławskich, wchodzących w skład reprezentacyjnej drużyny polskiej w siatkówce.

Przekazujemy je naszym czytelnikom, przesyłając w ich imieniu życzenia, osiągnięcia jak najlepszych wyników.

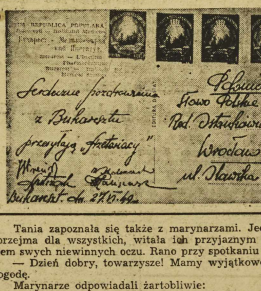

Lekkoatleci radzieccy biją 2 rekordy ZSRR

MOSKWA. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie reprezentacyjne estafety Związku Radzieckiego w konkurencji męskiej 4×100 i w konkurencji żeńskiej 4×100 i 4×200 ru ustanowiły 3 nowe rekordy ZSRR.

Sztafeta męska 4×100 m. w składzie: Gołowkin, Senadze, Komarow i Kerakułow uzyskała rekordowy czas 41,8 sek. Wynik ten przewyższa dotychczasowy rekord o 0,2 sek.

Sztafeta żeńska 4×100 m. w składzie: Maksyna, Czudina, Dołychojew i Seczenow, wynikiem 47,4 sek. ustanowiła prwy rekord ZSRR o 1 sek.

DRUŻYNY A, B, I C klasy mogą grać w lipcu

Letnia przerwa dla piłkarzy, jeka ma trwać od 4 lipca do 4 sierpnia według ostatniego komunikatu PZPN obowiązuje tylko zawodników klasy państwowej. Wy, A, B, I C klasy

Kluby A, B, I C klasy mogą w dalszym ciągu rozgrywać zawody towarzyskie.

4)

Aleksy Nowikow-Priboj

KOBIETA NA OKRĘCIE

Statek towarowy „Oktiabr" wyruszył na swój zwykły rejs. Nowa lubtowa Tatiana rozpoczyna pracę w messie. Wkrótce meczyniarze nie mogą po prostu poznać swoich kajut — wszędzie lśni wzorowa czystość.

Na minutę przed dzwonkiem obiadowym Tania nakrywała stół. Potem obchodziła kajuty oficerskie pukając do drzwi i wszędzie rozlegał się jej miły głosik:

— Proszę do stołu.

Dawniej tego nie było.

Oficerowie podziwiali jej zręczność, dokładność w pracy, schludność ubrania i ustosunkowali się do niej życzliwie. Tania zaś zdążyła już zapoznać się z otoczeniem i przystosować do nowych warunków. Z grona starszyzny okrętowej najlepsze wrażenie na niej zrobił kapitan, Nikołaj Iwanowicz Abrykosow. Pomimo ukończonej sześćdziesiątki trzymał się jeszcze dziarsko; twarz jego, wysmagana przez wiatry i spalona od słońca, zachowała dawną jędrność, tylko pod szarymi oczyma zarysowywały się siatki zmarszczek. Mówił cicho, nie podnosząc nigdy głosu, ze słów jego jednak przebijała siła woli. Podwładni szanowali go, a nawet bali się trochę. Wydając zarządzenia bufetowej zwracał się do niej zawsze z wyszukaną grzecznością:

— Tania będzie tak uprzejma...

Pierwszy jego pomocnik, Anatol Gawryłowicz Głazunow, były oficer marynarki carskiej, odznaczał się rasową urodą. Dbał też wielce o swoją powierzchowność i nigdy nie ukazywał się w messie bez sztywnego kołnierzyka. Jako doświadczony marynarz cieszył się zaufaniem kapitana, który chętnie zasięgał jego rad; przy tym wszystkim jednak był leniwy i apatyczny. Czas wolny od zajęć zazwyczaj przesypiał, a spał tak mocno, że trudno go się było dobudzić.

Starszego mechanika, Matwieja Matwiejewicza Łysychina, cechowała niezwykła oszczędność, graniząca ze skąpstwem. Przy stole miał zwyczaj rozrzeszywania grzeby kiem swej szpakowatej, przypominającej rybi ogon brody. Ulubionym jego tematem było oszczędne gospodarowanie węglem. Rozprawiał o nim z takim przejęciem, jak gdyby stanowiło wyłączny cel jego życia.

Tania zapoznała się także z marynarzami. Jednakowo uprzejma dla wszystkich, witała ich przyjaznym spojrzeniem swych niewinnych oczu. Rano przy spotkaniu mówiła:

— Dzień dobry, towarzysze! Mamy wyjątkowo piękną pogodę.

Marynarze odpowiadali żartobliwie:

— To wyście nam ją przynieśli, towarzyszko. Dawniej było zawsze pochmurno.

Srebrzysty uśmiech Tani, jej drgające ciemnobłąd brwi, obnażone ramiona i muskane wiatrem jedwabiste włosy — wszystko to siłom działała na marynarzy. Lgnęli do dziewczyny jak rośliny do światła. Jedynie bliskość miasta, gdzie każdy z nich miał rodzinę lub ukochaną, na razie hamowała ich zapędy. Po ukończeniu pracy myli się, czyścili i wdziawszy nowe bluzy z białymi kołnierzami, wychodzili na brzeg. Wyglądali tak wytwornie, że nawet palacze mogli uchodzić za bogatych ludzi. Na okręcie pozostawała tylko wachta oraz Borodkin, który stale szukał zbliżenia z Tanią.

— A ty, Maksymie, dlaczego nie poszedłeś do miasta? — zapytała raz, spotkawszy go na pokładzie.

— Nie mam tam nikogo — odparł ponuro.

— Na pewno cieszysz się z tego, że jesteś wolny jak ptak?

— Obrzydła mi już taka wolność.

— Czemuż więc nie poszukasz sobie przyjaciółki?

Wyprostował swą ciężką, nieco zgarbioną postać, oczy błysnęły groźnie.

— Nie nadarzyło się dotychczas. Chciałbym, żeby to było mocne, już na całe życie...

Stanął tuż przy niej i obrzucił ją tak pożądliwym spojrzeniem, że natychmiast zmieniła temat rozmowy. Zaczęła zachwycać się życiem na okręcie. Borodkin słuchał w milczeniu, z trudem opanowując wzburzenie. I on pragnął mówić, ale nie umiał znaleźć słów, które by zabłysnęły tak jasno i potężnie jak słońce. I to go najbardziej dręczyło.

Innym razem przygotował dla niej prezent. Gdy nikogo nie było w pobliżu, wyciągnął z kieszeni zmięty bukiecik i niezdarnie wsunął go do ręki Tani.

Ta roześmiała się wesoło.

— Jakiś ty pocieszny, Maksymie! Czy w ten sposób ofiarowuje się kwiaty kobietom? Dziękuję ci, mój drogi!

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIE

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY we WROCŁAWIU
ogłasza na dzień 25 lipca 1949 r. godzina 11-ta,

przetarg ofertowy nieograniczony

na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych (jabłka, grusze, śliwy) na drogach państwowych wojewódzkich i powiatowych powiatu Wrocław.

Bliższe informacje otrzymać można w biurze PZD ul. Gen. Świerczewskiego 72/I. p.

K-2763

Zgubiono

ZGUBIONO

kartę RKU — Wrocław, odcinek zameldowania, kartę wędkarską, kartę zakupu FCH na nazwisko Sieńko Marian ski własności roweru wyd. OUL, kartę rowerową na nazwisko **Sieńko Józefa, ul. Komuny Paryskiej 16 m. 2.** Zwrot za wynagrodzeniem. 4588

odcinek zameldowania wydany we Wrocławiu, książkę wojskową, dowód obywatelstwa polskiego, leg. PKP z biletami wolnych przejazdów, dekret umowy z pracy PKP na nazwisko **Chiosta Jan sam. Grabiszyńska 53 m. 9.** 4583

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU
plac Grunwaldzki 90

ogłasza przetarg

na sprzedaż 1 motocykla, 4 samochodów osobowych i 4 samochodów ciężarowych.

Motocykl i 3 samochody osobowe znajdują się w garażach przy Placu Grunwaldzkim Nr 94, a jeden osobowy i 4 ciężarowe znajdują się na tartaku Dobroszyce pow. Oleśnica przy stacji kolejowej Dobroszyce. Pojazdy te można oglądać codziennie od godz. 8—15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji pokój Nr 16 do dnia 12 lipca b. r. godz. 12.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godzinie 13-tej. W razie złożenia zbliżonych ofert na poszczególne jednostki Komisja Licytacyjna przeprowadzi zaraz dodatkowy ustny przetarg pomiędzy oferentami.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu ewentualnie wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2764

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza
W ŚWIDNICY
poszukuje

natychmiast do Świdnicy kierownika handlowego i referentów sprzedaży owoców i warzyw.

Do Dzierżoniowa kierownika oddziału i magazyniera,

Do Wałbrzycha referenta handlowego i magazyniera,

Zgłoszenia do biura R. S. O. Świdnica, ul. Oświecimska 18. K-2762

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WILLĘ jednorodzinną, wolną po kupnie Rabka Zdrój, murowaną, pięciopokojową, ogródek — sprzeda okazyjnie „VITA" RABKA, willa „Anielca" tel. 65. K 2687

KUPIĘ lodówkę gazową, kuchenkę Junkers" odkurzacz elektryczny. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Zaraz". 4585

MEBLE do sprzedania. Wiadomość: Wrocław, Benedykta Polska 19, m. 1. 4612

KUPIĘ oryginalny mofor do samochodu „Framo" wraz ze skrzynią biegu lub oryginalny „Fiat 508". Wiadomość: Trzebnica Sp. 24, 4615 sklep. 4589

[illegible] UMIESZCZĘ w zyskownym małym przedsiębiorstwie. Oferty z podaniem adresu do „Słowa Polskiego" pod „Gołowin". 4603

SZCZENIAKI ostrowiose wyżej sprzedam. Leśna 197 (boczna Mickiewicza). 4607

DO SPRZEDANIA motocykl BMW 200 ccm. zsześć. Wrocław, Pasteura 17 m. 16 Brudnik Stefan. 4596

WANDERER typ W 21 kazetowy, limuzyna, dobry stan, kupimy natychmiast. „Galena", Wrocław, Wilsdorfa 72. 4597

MEBLE, pianina, fortepiany komplety kupuję, sprzedaję Skład Mebli, Stalina 131. K 2700

KUPNO sprzedaż mebli, maszyn, lodówek elektrycznych. Św. Wincentego 59. K 2660

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. szk wyd. przez Gmin. RIPD w Wałbrzychu na nazwisko Halny Fryderyk ur. 1948. K 2687

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez RKU — Bolesławiec nr. 86034 — Jurgelewicz Franciszek Marczów, gm. Pławna. K 2738

ZAGUBIONO kartę rzemieślniczą, nazwisko pow. skotorzyski na nazwisko Figlus Tadeusz, Świerzewa Wrocław. K-2752

ZAGUBIONO legitymację PZPR, wkładką na nazwisko Król Kazimierz, Jelenia Góra. K 2760

ZAGUBIONO legitymację PPR wydaną: Komitet Pafawag, Wrocław oraz odcinek zamelodwania na nazwisko Wałczak Stanisław. 4604

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Wrocław na nazwisko Wałczak Stanisław. 4604

ZGUBIONO książkę wojskową RKU, wydaną Wrocław oraz odcinek zameldowania na nazwisko Potyński Stefan. 4615

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, zaświadczenie RKU — Wrocław na nazwisko Kara Władysław. 4600

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację członkowską na nazwisko Wajtenberg Włodzimierz. 4604

ZGUBIONO indeks nr 82833 wydz. Mec. — Wro. na nazwisko Krystyna Braun. 4606

UNIEWAŻNIAM akradzioną leg. PPR z wkładką 267706/74857, legitymacją, odcinek zameldowania Mischkowski Władysław. 4608

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa, kartę RKU — Opole, karta rzemieślniczą, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Wjecorek Ryszard. 4603

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks WSH na nazwisko Ungeheuer Janina. 4595

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Duziak Stanisław. 4602

SKRADZIONO książkę wojskową bilet kolejowy wydany w Gorzowie na nazwisko Górski Michał. 4602

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU — legitymację partyjną PPR na nazwisko Zmrówek Jan Chyżne pow. Brzeziny. 4584

ZGUBIONO odcinek zameldowania kartę RKU — Kałsz, metrykę urodzenia na nazwisko Maślok Jan. 4586

SKRADZIONO tymczasową legitymację PPR nr. 33689 z wkładką PZPR, odcinek zameldowania na nazwisko Pechocz Stanisław. 4587

POSAD POSZUKUJĄ

OBEJMIĘ kierownictwo produkcji zabawek, sektorze państwowym, spółdzielczym, prywatnym, Posiadam niepodważalne dotąd modele i wzory. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „333". 4585

WOLNE POSADY

TECHNIKA stolarskiego z przygotowaniem teoretycznym i praktycznym zatrudnię Pomornicza Spółdzielnia Stolarzy Fiedry 6. 4593

FRYZJER i fryzjerka — potrzebni na stałe. Kamienna Góra, Pocztowa 26. K 2768

KSIĘGOWYCH przyjmie Rej. Sp. Ogrodnicza. Goda. 14 — 15-ta, ul. Sienkiewicza 1. 4600

POSZUKUJĘ zaraz pomoc domową, warunki bardzo dobre, Olszewskiego 29/4. 4598

LOKALE

SAMOTNY: poszukuję pokoju z urządzeniem i obsługą, cena obojętna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Wypłaciliśmy". 4578

PRZYDZIAŁ na mieszkanie sublokatorskie dwóch panów — Świstackiego 18, m. 16. 4602

WYNAJMĘ 1 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Ka — wro". 4601

POKÓJ z kuchnią przy Zmigrodzkiej zamienię na podobne inną dzielnicę. Zgłoszenia „Słowo Pod „Zamiana" 4600

ZAMIENIĘ trzy pokoje — Łódź środmieście na trzy — dzielnicy willowej — Wrocław. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Ma — ria". 4599

WILLĘ jednorodzinną z ogrodem, ogrodem owocowym odstąpię za kwitowanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Drukarnia". 4598

NAUKA

DO MATURY ogólnokształcącej handlowej — przygotowuję profesorowie oraz lekcje „szyków — Wieczorka 64/9. 4602

FORTEPIANOWEJ gry wyższe stadia. Początki metodą „Szkoły Muzycznych". Postępy olbrzymie. Wiadki — czwartki, Jerzego 18-8, dzielnica piętnastką za Gołowinem. 4597

RÓŻNE

2 LIPCA zaginął pies, terrynoy setter, irlandzki. Proszę odprowadzić Parkowa 42, Wilczyński Konstant. francuski Vitelloma 16. K-2765

BIBLIOTEKA

Szczerze

Nie deptać

Wprawdzie kierownictwo Plantacji Miejskich poumieszczało na skwerach, kwietnikach i plantacjach napisy: nie deptać — jednak nie są one respektowane przez wrocławian. Tak np. na skwerku, położonym przed Ratuszem, widać ślady nóg... chyba jakiegoś bawoła.

Również na pięknym zieleńcu, na którym rośnie drzewko — symbol przyjaźni polsko — czechosłowackiej, od czasu do czasu dzieci uprawiają swoobodne harce. Matki patrzą na ich figraski z uśmiechem i na myśl im nie przychodzi, by dziecko odwołać i odpowiednio pouczyć.

Niestety, i stara się szanują naszej chluby — skwerów, czy zieleńców miejskich. Wbrew temu mieliscach, gdzie są tabliczki, widać „skróty" — drogi — śpieszących się mieszkańców. Takie wydeptane „rogi" wcale nie upiększają skweru.

Ponieważ organa milicyjne, czy służba Plantacji Miejskich, nie zawsze są na miejscu w takich wypadkach i nie mogą interweniować; uważam, że publiczność sama powinna zwrócić uwagę mniej kulturalnym wrocławianom, że skwery, zieleńce, czy parki — są własnością wszystkich i że należy je szanować i otaczać opieką.

Miasto wydało dużo pieniędzy na doprowadzenie swoich plantacji do jakiego takiego porządku nie poto, by lada wandal teraz bezmyślnie je niszczył.

Tuwicz.

Na fachowców czeka praca

1500 robotników potrzeba do robót żniwnych

We Wrocławiu problem bezrobocia nie istnieje. Obecnie wprawdzie poszukujących pracy jest około 1400 — kobiet i mężczyzn, jednak wolnych miejsc jest przeszło 1000. Jeśli chodzi o mężczyzn, najtrudniej jest znaleźć pracę mrówkom kaluronym, ponieważ Wrocław jest już nimi nasycony. Lepiej natomiast przedstawia się sytuacja na prowincji. Wśród kobiet poszukujących pracy najwięcej jest krawcowych. Trudno jednak dostarczyć im zajęcia, gdyż spółdzielnie pracy mają zbyt mało maszyn do szycia. Urząd Zatrudnienia pomaga krawcowym posiadającym maszyny w ten sposób, że zleca im pracę do domu, płacąc dodatkowo na amortyzację maszyny.

Ministerstwo Pracy, chcąc przyjść z pomocą robotnicom niewykwalifikowanym, przeznaczyło dla Wrocławia około 11 milionów zł, co pozwoli na zatrudnienie około 200 kobiet przy lekkich pracach w parkach i zieleńcach. W planie robót jest m. inn. przygotowanie do użytku parku na Krzykach.

Dużo jest zgłoszeń na pomocnice domowe. Zawód ten nie cieszy się jednak wśród kobiet dużymi sympatiami.

Żadnego natomiast kłopotu z otrzymaniem pracy nie mają inwalidzi wojenni. Z miejsca dostają skierowania do zajęć odpowiadających ich zdolnościom fizycznym i zawodowym.

Wrocław odczuwa jeszcze brak fachowców, w szczególności rzemieślników budowlanych — murarzy, cieśli, dekarzy, ślusarzy budowlanych itp. tego typu fachowców potrzeba przeszło 150, a robotników budowlanych, niewykwalifikowanych, 200 do 400. Dyrekcja Odgruzowania poszukuje 500 robotników.

Fabryki i in. zakłady pracy zgłaszają zapotrzebowania na fachowców metalowych — ślusarzy, lakierzy, frezerów itd. Zgłoszeń takich napłynęło w czerwcu przeszło 130.

Brak natomiast zapotrzebowań na szoferów, piekarzy, tkaczy i rzeźników. Zdarzają się wypadki, że pracownicy tych zawodów przyjmują inne zajęcia.

Obecnie Urząd Zatrudnienia zaabsorbowany jest całkowicie akcją żniwną. Brak jeszcze około 1500 robotników do prac przy żniwach w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Dzień na zapłatę za pracę na roli wynosi 320 do 350 zł plus mieszkanie i całkowite, zupełnie wystarczające wyżywienie. Po ukończeniu pracy uczestnicy żniw będą mieli pierwszeństwo w otrzymywaniu prac na okres zimowy. (Jur)

Brakuje 350 milionów

Miasto potrzebuje miliard zł

na najpilniejsze remonty domów

Nadzieje Wrocławia na otrzymanie większych kredytów na remonty mieszkaniowe niestety nie ziściły się. Wrocław ma otrzymać zaledwie 240 mil. zł, a więc o 30 mil. mniej, niż w roku ubiegłym. Z sumy tej 200 mil. z Centr. Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, przeznaczone będzie wyłącznie na remont mieszkań, zaś 40 mil. na remonty ośrodków zdrowia, żłobków, łaźni, poprawę dróg i t. p.

Łącząc wszystkie sumy, jakimi miasto rozporządza w tym roku na cele remontu budynków, otrzymamy liczbę około 650 mil. zł, co pozwoli na wykonanie zaledwie 10 procent najpilniejszych napraw.

Zarząd Miejski nie zaniechał jednak starań o dalsze dodatkowe kredyty i czyni wszystko co jest możliwe by je uzyskać. Argumentem najbardziej zasadniczym jest to, że na palące naprawy potrzeba nam w tym roku co najmniej miliard złotych, a więc brakuje jeszcze około 350 milionów. (—)

Specjalny tramwaj

wozi dzieci na półkolonie TPD

Niektóre dzieci wrocławskie nie wyjechały na kolonie, względnie wyjadą dopiero w turnusie następnym. W związku z tym Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało punkty Zarząd Wojewódzki ZMP wysyłać będzie na punkty kolonijne zespoły świetlicowo-teatralne. Kolonie zaopatrzy się również w biblioteki szkolne, aparaty radiowe, sprzęt sportowy itp.

W naszym województwie będzie przeszło 1.000 punktów kolonijnych, skupiających około 102.000 dzieci; w tym 72.000 z naszego województwa, a 30.000 z innych. W liczbie tej jest także 344 dzieci, przybyłych z zagranicy — Czechosłowacji, Belgii i Luksemburga.

Kina objazdowe

odwiedzać będą punkty kolonijne

Sztab Wojewódzkiej Komisji Kolonii Letnich dla młodzieży szkolnej odbył ostatnią naradę. Przedyskutowano raz jeszcze wszystkie szczegółowe pytania sprawy, związane z wyjazdem dzieci na wakacje.

Młodzież będzie tam miała zapewnioną opiekę nie tylko lekarską, ale i dentystyczną. Szeroko omawiano sprawy rozrywek kulturalnych na koloniach i obozach. Film Polski zmobilizował wszystkie swoje kina objazdowe, które będą wyświetlać na koloniach filmy rozrywkowe.

Katastrofa budowlana

przy ul. Stalina

Wskutek częściowego braku dachu na 3-piętrowym zamieszkałym domu frontowym, należącym do firmy „Winoport" przy ul. Marsz. Stalina 35, stale zalewana była klatka schodowa, — zwłaszcza w ostatnim okresie długotrwałych deszczów. W końcu w ub. poniedziałek o godzinie 21 min. 45 cała klatka schodowa, runęła od strychu — do połowy 1 piętra.

Ponieważ telefony w kilku punktach nie działały, przeto Przyrzędowy Dowierzalnów pobiegła do komendy SP i zaalarmowała I oddział straży pożarnej.

Strażacy, pod kierunkiem por. Szmercha, zajęli się akcją ratunkową, wydobywając przygniecionych lokatorów: Klarę Szulcową i syna jej Wincentego. Potłuczonych strażacy przewieźli do II szpitala Wojewódzkiego. Akcja straży trwała godzinę.

Ponieważ cały dom jest zagrożony, przeto lokatorzy, którzy jeszcze pozostali, będą ewakuowani. (y)

Z kroniki milicyjnej

— Wskutek wadliwie wpuszczonej belki w przewód kominowy powstał pożar w mieszkaniu Alek Sendra Łaszkiewicza przy ul. Roosevelta 13. Strażacy I Oddziału ugasili pożar, wyrębując część podłogi i palącą się belkę.

* * *

— Pijany mężczyzna spadł przy mście Mieszczańskim do Odry i zaczął pływać, lecz wkrótce siły go opuściły. Dyżurny ko mendy MO wiewiał straż ogniową która wydobyła amatora sportów wodnych i przewiozła do szpitala Wojewódzkiego.

— Co się z tobą dzieje Basiu, od paru dni prawie wcale nie sypiasz?...

— Lekarz mi nieporzebny. Przyszedł bezzwodowy jest bardzo kobieca i prosta: denerwuję się, czekając na „ŚWIAT MODY". W 213

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Pisarne posiedzenie** Lzcej Komisji Dzielnicowej odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 17.1ej przy ul. Ruskiej w sali I Kom. Dzieln. PZPR.

✪ **Termin wymiany** pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych został przedłużony do 31 marca 1950 r.

✪ **Studentom - praktykantom**, zgłaszającym się na wakacyjną praktykę do Ub. Spol., będzie wypłacać Ubezpieczalnia miesięczne wynagrodzenie w wysokości 3 tys. zł. Ponadto w miarę możności zapewni im mieszkanie i zwróci efektywne koszty podróży.

✪ **Margaryna i masło** wydawane na będą posiadaczom bonów tłuszczowych za lipiec w następującym porządku: w I dekadzie — margaryna na kupony R i RD nr. 4; w II-giej — margaryna i masło na kupony R nr. 5 i RD nr. 14 w III-ciej — na kupony R nr 6 i RD nr 9 margaryna i masło.

✪ **Opieka Zdrowotna** nad Młodzieżą akademicką zawiadamia, że badania lekarskie odbywać się będą do dn. 7 lipca, poczi ul. Pawłowa 8, od 13 do 15-tej.

✪ **Zarząd Środmiejskiego AZS** informuje, że zapisy na obozy sportowe przyjmuje się w sekretariacie, ul. Norwida 11, codzienn nie w godz. 12 — 14.

✪ **Pokaż Dnia Spółdzielczości** odbyło się w Zakł. Wyd. Spółdz. — Drukarnia nr 3 przerabiowanie pierwszych przodowników pracy.

✪ **Bloty znikówe** na „Rycerskość wiśniaczą" na dzień 7 bm. są do nabycia w parządzie Okr. Zw. Prac. Inst. Spol. — Mazowiecka 17, pokój 208.

✪ **Koło Miejskie nr. 1** Str. Dem. zawiadamia, że dziś o godz. 19.1ej w lokalu MK Str. Dem. odbędzie się zebranie miesięczne. Obecność członków obowiązkowa.

✪ **Zamiast kwiatów** na trumnę śp. prof. Józefa Skretowicza, adw. Krzysztof Bieńkowski złożył zł 3000 na Tow. Przyj. Dzieci.

✪ **6.000 zł** złożył na fundusz stypendialny dla akademików Wrocławia pracownicy Państw. Zakładu Hygieny.

✪ **W naszej wczorajszej recenzji** pt. „Rycerskość wiośniacza" oraz „Paw i dziewczyna" opuszczone zostało omyłkowo w zdaniu: „Reżyserii Bolesława Fotygo - Polańskiego..." nazwisko jed nego z dwu scenarzystów Alek sandra Jędrzejewskiego, co niniejszym prostujemy.

✪ **Robotnik Jan Heinar**, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 122 m. 8 zwraca się z prośbą do znalazcy notesu w czerwonych okładkach, zawierającego dokumenty i pieniądze, o zwrot przynajmniej dokumentów.

Mówimy o naszym mieście

Niszczeje zabytkowa kamienica

W lutym br. nocna wichura zerwała kilka dachówek z pokrycia zabytkowej kamienicy przy Rynku nr 2. Zamieszkujący na najwyższym piętrze tego budynku ob. Z., pracownik introligatorni Uniwersytetu Wrocławskiego, złożył natychmiast odpowiednie zawiadomanie do administratora domu. Ten polecił wystosować podanie do Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Tymczasem wiatr wiał, padały deszcze i zwiększała się oodziennie ilość brakujących dachówek. Przy końcu lutego brakowało ich już około 50. Ob. Z. interweniował znów bezskutecznie w Zarządzie Nieruchomości, ponaglenia te jednak nie odniosły żadnego skutku. W międzyczasie koszt naprawy dachu był jeszcze stosunkowo mały.

Nadeszła pora wiosennych deszczów. Przez dziurawe pokrycie budunku wdarła się woda, zalewając strych. Przez cały maj i czerwiec w mieszkaniu ob. Z. panowała iście „potopowa" atmosfera. Z sufitu lał się rzęsisty deszcz, a gdy na dworze było już sucho — to zgromadzone na strychu zapasy wody nadal przeciekały do wnętrza.

A Zarząd Nieruchomości? — Urzędował..

Dziś sytuacja w omawianym domu przedstawia się wprost tragicznie. Po zabytkowych belkach, pamiętających 16-te stulecie, rozłazi się grzyb. Całe plantacje pleśni wegetują na ścianach, podłoga butwieje, a przeżarty wilgocią pułap grozi lada chwila zawaleniem.

Ob. Z. ma syna. Chłopiec jest chory na astmę i dalsze przebywanie w wilgotnym pomieszczeniu może wikłać nieuleczalnie w Zarządzie Nieruchomości, ponaglenia te jednak nie odniosły żadnego skutku. W międzyczasie koszt naprawy dachu był jeszcze stosunkowo mały.

Nadeszła pora wiosennych deszczów. Przez dziurawe pokrycie budunku wdarła się woda, zalewając strych. Przez cały maj i czerwiec w mieszkaniu ob. Z. panowała iście „potopowa" atmosfera. Z sufitu lał się rzęsisty deszcz, a gdy na dworze

MOZAIKA IMPREZA

TEATRY

TEATR WIELKI godz 19.30 Madame Butterfly

TEATR POPULARNY — dziś nie ta sejsia przez ORZZ.

KINA

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67, — „Ulica Graniczna" (polski), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27, — „Ulica Graniczna" (polski), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, — „Dzwonnik z Notre - Dame" (amer.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego nr. 53, — „Dwutlowa kobieta" (amer.), godz. 15.30, 18.30 i 20.30.

„PIONIER" — ulica Stalina 71, — „Świat się śmieje" (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności: godzina 19, 20 i 21, — „W walce o pokój", „Szara szyjka".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, — „Postrach mórz" (radz.), godz. 15.30 i 18.30.

„FAMA" — Pole Pole, — „Dragonwyck" (amer.), godz. 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA FILMOWCÓW — ul. Olszewskiego 58, — „Prawo wielkiej miasta" — czynne w czwartki, piątki i soboty — godz. 19.30.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr. 54, wstęp od godz. od 9 — 21 — „Marokko".

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrzności" — Stalina 51.
Pod „Lucem" — Plac PKWN.
„Nowa Apteka" — Piastowska 28.

DYŻURY Pogotowia chirurgicznego dziś w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej — Plac Prostokątny 8, tel. 39-71.

Junacy SP

odjechali do Szczecina

W gmachu gimnazjum przy ul. Poniatowskiego odbyła się uroczystość pożegnania junaków-ochotników „Służby Polsce", którzy wyjechali do brygad w województwie szczecińskim. W krótkich przemówieniach życzyli junakom wydajnej i wesołej pracy: komendant woj. SP, prezydent m. Wrocławia i delegat ZM ZMP. Następnie zespół amatorski odegrał jednoaktówkę Fredry „On nie nie wie".

Nasz przedstawiciel odbył krótką rozmowę z junakiem Zbigniewem Samosiejem. Jest to uczeń i wychowanek szkoły przemysłu artystycznego. Urodzony w roku 1933 w Zagnańsk się ochotniczo. Poza nauką i pracą zawodową — jest czynnym działaczem ZMP.

— Co czuł się skłonio do zapisania się do brygady SP?

— Po pierwsze — w ZMP przedyskutowano szeroko propaganda, po drugie — chcę pomóc przy odbudowie portu szczecińskiego, i wreszcie, — tu junak Samosiej uśmiecha się z zażenowaniem — chciałem przyjem nie spędzić wakacje. Wiem, że w SP będzie mi najlepiej.

Po wyjściu ze szkoły junacy w liczbie przeszło 300 przemaszerowali przez miasto na dworzec. Towarzyszyła im orkiestra. (pik)

Nieudany debiut Związkowca

Repr. Polski juniorów wygrywa 12:1 (6:0)

Reprez. Polski: Powązka (Kościołek), Kaszuba — Piotrowski (Korzeniak), Hajduk (Strzykalski) — Koza — Bieniek, Sąsiadek — Gogołewski — (Majewski), Bielec, — Poświat — Bielewicz.

Związkowiec: Wawrzyniak — Wende — Woś, Kreszkowski — Kornecki — (Sierżęga) — Molenski, Hawalewicz — Szymański — Szydełko — (Dudek) — Sierżęga — Zwoliński.

Brawo! zdobyli dla reprezentacji: Sąsiadek 4, Bielewicz 3, Poświat 2, Majewski, Biskupek 1 Bieliek po 1. Dla Związkowca: Dudek.

Sędziował ob. Janiak Wdów 1000.

Ostatni występ piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów przed wyjazdem do Budapesztu wypadł bardzo dobrze. Aczkolwiek drużyna Związkowca na by ła odpowiednim partnerem dla sprawdzenia formy naszych najmłodszych wybrańców, można jednak ze spokojem oczekiwać na wynik z Budapesztu.

Drużyna „Foryś" i Koncewicza sagrała mecz pokazowo mają przez cały czas zawodów przygnatującą przewagę.

„Związkowiec" ani na chwilę nie był groźnym przeciwnikiem, natomiast brakł technicznie nadra biał grą brutalną.

Ofiarą ostrej gry padł dwaj najlepsi zawodnicy reprezentacji Piotrowski i Hajduk, których mieniono z boiska i odwyżiono do szpitala. Udział ich w reprezentacji stoi więc pod znakiem zapytania.

Serię strzelonych bramek rozpoczyna Sąsiadek po ładnej kombinacji z Gogolewskim w 9 minucie. Następnie strzelają: 12 minuta — Sąsiadek, 28 — Bielewicz, 30 — Bielewicz, 33 Poświat, 35 — Biskupek. Do przerwy 6:0.

Po zmianie pół Sąsiadek rozpoczyna serię dalszych bramek (46 minuta), a następnie strzelają: w 57 Bielewicz w 70 Sąsiadek, w 72 Majewski, w 75 Poświat i w 84 Bieniek.

Honorową bramkę dla „Związkowca" zdobył w 65 minucie Dudek.

Po meczu trener drużyny Foryś oświadczył nam, że jest bardzo zadowolony ze swoich chłopców, a martwi go kontuzja Piotrowskiego.

Drużyna wyjedzie do Budapesztu dziś o godz. 13.1ej ze Świdnicy, gdzie będą jeszcze obecni na oficjalnym otwarciu obozu.

OSTRZEŻENIE

Ostrzegamy P.T. Publiczność przed grasującymi OSOBNIKAMI - OSZUSTAMI zapisującymi na listę członków Tygodniowej Biblioteki Obiegowej, wyłudzając przy tym różne kwoty na poczet mających się dostarczyć książek do bezpłatnego czytania.

Nasi pracownicy są zaopatrzeni w zaświadczenia, którzy przy podejmowaniu wpisowego w wysokości TYLKO 15 ZŁ pozo stawiają kopię sporządzonego zlecenia i zieloną kartę abonenta, wskutek czego zbieranie zamówień na listy nie jest z nadoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo „Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Olawska 10/11.

Wielka stratę może ponieść ten, kto nie odnowi Losu do III Klasy 56 Loterii Cięgnienie 12, 13, 14 i 15 lipca Rozlosowane będą: CZTERY GŁÓWNE WYGRANE PO 1.000.000 Zł i wiele innych.

K-2772

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. P-80749 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych,